

DOI: 10.31648/pw.8459

JANUSZ ZUZIAK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1568-5033>

Jan Długosz University in Częstochowa

## **OKOLICZNOŚCI ZERWANIA PRZEZ ZWIĄZEK SOWIECKI STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z POLSKĄ W KWIETNIU 1943 R.**

### **The circumstances of the Soviet Union's breaking off diplomatic relations with Poland in April 1943**

**ABSTRACT:** The article focuses on the circumstances of the USSR's breaking off diplomatic relations with Poland in April 1943. The main research problem is the sequence of events in the Polish-Soviet relations in the period from July 1941, i.e. from the signing of the Sikorski-Majski pact, to April 1943, which consequently led to their breaking. The theoretical basis is constituted by the source documents and the basic literature on the subject. The primary research method was a critical analysis of sources and literature. On the basis of the conducted research, the author argues that the matter of the graves of the Polish officers murdered in Smolensk was only a pretext to make a decision to break off the diplomatic relations with the government of General Władysław Sikorski by the USSR and to start cooperation with Polish communists gathered in the Union of Polish Patriots.

**KEYWORDS:** WW II, Katyń, Polish-Soviet relations, Polish Army in The Soviet Union, Sikorski, Stalin

### **Wprowadzenie**

11 kwietnia 1943 r. berlińska agencja informacyjna „Transocean” jako pierwsza podała oficjalny komunikat informujący o odkryciu pod Smoleńskiem grobu ze zwłokami 3 tys. oficerów polskich. Dwa dni później w Berlinie w siedzibie MSZ zwołano konferencję prasową poświęconą odkryciu masowych grobów w Katyńiu, a informację o tej zbrodni powtórzyło Radio Berlin, wskazując na stronę sowiecką jako odpowiedzialną za jej popełnienie. W tej dramatycznej chwili rząd polski podjął decyzję o wystąpieniu do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii z wnioskiem o wysłanie na miejsce tego haniebnego mordu delegacji dla zbadania sprawy. Krok ten spotkał z oskarżeniami ze strony władz sowieckich o współpracę rządu RP z Niemcami i wrogość do ZSRS. 25 kwietnia rząd ZSRS zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim. Sprawa katyńska stanowiła,

od dłuższego już czasu wyczekiwany przez stronę sowiecką, pretekst do podjęcia takiej decyzji. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie politycznej drogi w relacjach polsko-sowieckich od układu Sikorski-Majski, podpisanego 30 lipca 1941 r., do 25 kwietnia 1943 r., w tym cały szereg cynicznych działań rządu ZSRS, krok po kroku zmierzających w stronę zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem RP w Londynie.

## 1. Od agresji 17 września do umowy Sikorski-Majski

Po agresji ZSRS na Polskę 17 września 1939 r. stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu państwami zostały zerwane i praktycznie znalazły się one w stanie wojny. Atak Niemiec na ZSRS 22 czerwca 1941 r. całkowicie zmienił ówczesną sytuację militarno-polityczną. Rozpoczęcie wojny niemiecko-sowieckiej postawiło ZSRS w obozie państw walczących z Niemcami. Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill informację o niemieckim ataku powitał z zadowoleniem, obiecując udzielenie ZSRR pomocy i prowadzenie walki z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa (Rosen-Zawadzki 1971, 122-123). Rząd polski już następnego dnia po rozpoczęciu wojny upoważnił premiera i zarazem Naczelnego Wodza, gen. dyw. Władysława Sikorskiego, do wyrażenia nadziei na nawiązanie zerwanych stosunków z ZSRS, jednocześnie oczekując, że strona sowiecka zrezygnuje z ziem polskich zagarniętych we wrześniu 1939 r. i przywrócone zostaną sąsiedzkie kontakty w duchu pokoju ryskiego z 1921 r. oraz uwolnieni będą jeńcy i Polacy deportowani w latach 1940-1941 w głąb ZSRS. Zdaniem samego Sikorskiego ta nowa sytuacja miała zmienić dotychczasowe relacje polsko-sowieckie. Dla zachodnich sojuszników Polski przywrócenie stosunków dyplomatycznych i unormowanie kontaktów polsko-radzieckich było ważne ze względu na konieczność wspólnego prowadzenia walki z Niemcami, stąd też Winston Churchill i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden naciskali na władze polskie, by układ polsko-sowiecki został podpisany jak najszybciej. Paweł Wieczorkiewicz słusznie zwraca uwagę na fakt, że

dla Wielkiej Brytanii bowiem, dotąd osamotnionej w walce z Hitlerem, pojawienie się Rosji Sowieckiej w roli sojusznika było na tyle korzystne, iż w celu zacieśnienia z nią stosunków zdecydowała się poświęcić wszystkie dawne zobowiązania (Wieczorkiewicz 2014, 203).

Brytyjczycy układ z ZSRS o wzajemnych zobowiązaniach przeciwko Niemcom podpisali już 12 lipca 1941 r. Ożywiły się również stosunki pomiędzy ZSRS i USA. 23 sierpnia amerykański podsekretarz stanu Summer Welles zadeklarował poparcie USA dla ZSRS w wojnie z Niemcami, czego wyrazem było choćby wysłanie do Moskwy Harry'ego Hopkinsa i przedłużenie umowy handlowej. 18 lipca układ

z ZSRS podpisała także Czechosłowacja. W ten sposób rozpoczęło się budowanie Wielkiej Koalicji antyhitlerowskiej.

Premier Sikorski zdawał sobie sprawę, że brak działań w kierunku nawiązania relacji polsko-sowieckich może zaowocować izolacją polityczną w relacjach międzynarodowych, dostrzegał również konieczność przyjscia z pomocą wielotysięcznej rzeszy obywateli polskich w ZSRS i utworzenia sił zbrojnych na jego terytorium.

Kwestia nawiązania rozmów w sprawie przywrócenia stosunków polsko-sowieckich pojawiła się w pierwszych dniach lipca, kiedy to Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRS Wiaczesław Mołotow – 3 lipca – wysłał do ambasadora ZSRS w Londynie Iwana Majskiego depezę zawierającą instrukcję o stanowisku rządu sowieckiego w sprawie odbudowy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii oraz podpisania porozumienia z rządem polskim w Londynie w sprawie wzajemnej pomocy (Ślusarczyk, 2001, 136). Główne założenia tej instrukcji Majski przedstawił następnego dnia ministrowi Anthony'emu Edenowi w czasie spotkania w Foreign Office. Tego samego dnia Eden o stanowisku strony sowieckiej poinformował gen. Sikorskiego.

Pierwsza bezpośrednia rozmowa premiera Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych rządu RP Augusta Zaleskiego z ambasadorem Majskim, w obecności sekretarza stanu w Foreign Office, Aleksandra Cadogana, odbyła się 5 lipca 1941 r. Stanowisko polskie zawierało się w pięciu podstawowych punktach: 1) dyskusja o granicach zostanie chwilowo pozostawiona na uboczu pod warunkiem, że Rosjanie wypowiedzą podpisane z Niemcami traktaty z sierpnia i września 1939 r.; 2) pomiędzy obu rządami zostaną wznowione normalne stosunki i polski ambasador w Moskwie będzie mianowany; 3) wówczas Polska będzie gotowa współdziałać ze Związkiem Sowieckim we wspólnej walce z Niemcami; 4) na terytorium sowieckim będzie utworzona Armia Polska, o ile to się okaże pożądane, będzie mogła być przeniesiona gdzie indziej; 5) polscy jeńcy wojskowi i polityczni zostaną zwolnieni (Ślusarczyk 2001, 138).

Rozmowy na temat przywrócenia stosunków polsko-sowieckich przeciągały się do końca lipca. Podstawową kwestią sporną było stanowisko stron w sprawie granic. Dodajmy, że debata na ten temat po stronie polskiej zakończyła się dymisją ministra stanu gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i ministra sprawiedliwości Mariana Seydy, którzy nie chcieli się zgodzić na ogólne stanowisko w sprawie polsko-sowieckiej granicy, nieprzewidujące formalnego uznania jej przebiegu z 31 sierpnia 1939 r.

Do podpisania polsko-sowieckiego układu sojuszniczego doszło 30 lipca 1941 r. w Londynie. Jego sygnatariuszami byli premier Sikorski i ambasador Majski. Dokument składał się z pięciu artykułów, dołączono do niego ponadto dwa protokoły, jeden tajny i jeden jawny. W artykule pierwszym rząd ZSRS uznał, że traktaty sowiecko-niemieckie z 1939 r., dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, utraciły

swą moc, z kolei rząd polski oświadczał, że Polska nie jest związana z jakimkolwiek trzecim państwem żadnym układem zwróconym przeciwko ZSRS.

W artykule drugim zapowiedziano przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami oraz wymianę ambasadorów. W artykule trzecim strony zobowiązywały się do wzajemnego udzielenia sobie pomocy i poparcia w wojnie z Niemcami. W artykule czwartym rząd ZSRS wyrażał zgodę na tworzenie na swoim terytorium Armii Polskiej, której dowódca będzie mianowany przez rząd RP w porozumieniu z rządem ZSRS. Armia ta miała podlegać w sprawach operacyjnych Naczelnemu Wojskowemu Dowództwu ZSRS, w skład którego wejść miał przedstawiciel strony polskiej. Zgodnie z artykułem piątym układ miał wejść w życie natychmiast po jego podpisaniu i nie podlegał ratyfikacji.

Mimo istotnych kontrowersji przyznać trzeba, że układ Sikorski-Majski dał możliwość zwolnienia kilkuset tysięcy obywateli polskich z więzień, obozów jenieckich i gułagów oraz pozwolił na zorganizowanie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS (Skrabacz 2012, 12). Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż dzięki omawianemu układowi Polska uniknęła marginalizacji na arenie międzynarodowej, a władze radzieckie nie mogły już – jak czyniły to dotychczas – twierdzić, że państwo polskie nie istnieje, uznały również rząd Sikorskiego za oficjalną reprezentację Polski. Ambasador RP w Londynie Edward Raczyński, początkowo krytyczny wobec układu, napisał w swoich wspomnieniach:

Dziś po latach utwierdzam się coraz bardziej w przekonaniu, że układ całkowicie po naszej myśli nie był wtedy, ani tym bardziej w terminie późniejszym do osiągnięcia. [...] Zdaniem moim historia nie zatrzyma się dłużej nad pytaniem, czy generał Sikorski mógł w 1941, czy też nie mógł wywalczyć od Moskwy paragraf jaśniej warujący prawa Polski do granic przedwrześniowych. Stwierdzi natomiast, że układ otworzył dla rzesz polskich więźniów i wysiedleńców bramy więzień i obozów (Raczyński 1960, 123).

Naturalną konsekwencją układu z 30 lipca 1941 r. była polsko-sowiecka umowa wojskowa podpisana w Moskwie 14 sierpnia 1941 r. Dziesięć dni wcześniej do ZSRS samolotem udała się kilkusobowa misja wojskowa na czele z gen. bryg. Zygmuntem Bohusz-Szyszko, który 1 sierpnia otrzymał od Sikorskiego projekt polsko-sowieckiej umowy wojskowej wraz instrukcją określającą zakres jego obowiązków. 12 sierpnia rząd radziecki wydał dekret o tzw. amnestii dla obywateli polskich pozbawionych wolności na terytorium ZSRS, co formalnie stanowiło podstawę prawną dla zwolnienia obywateli polskich znajdujących się w więzieniach, obozach jenieckich i łagrach. Dwa dni później doszło do podpisania polsko-sowieckiej umowy wojskowej. Ze strony polskiej podpis złożył gen. Bohusz-Szyszko, ze strony gospodarzy gen. Wasilewski.

W punkcie pierwszym dokumentu przypomniano, że umowa wojskowa jest naturalnym następstwem układu politycznego z 30 lipca 1941 r. Zgodnie z punktem

drugim Armia Polska miała być organizowana w możliwie najkrótszym czasie i stanowić część sił zbrojnych suwerennej RP, jej żołnierze mieli składać przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej, przeznaczono ją do walki przeciw Niemcom u boku pozostałych armii sojuszniczych. W czasie wspólnych działań miała zostać podporządkowana operacyjnie Naczelnemu Dowództwu ZSRS, natomiast w sprawach organizacyjnych i personalnych podlegać Naczelnemu Wodzowi Polskich Sił Zbrojnych. W punkcie trzecim zapisano, iż dowódca Armii Polskiej w ZSRS wyznaczany będzie przez Naczelnego Wodza PSZ, jednak kandydatura taka powinna uzyskać akceptację strony radzieckiej. Zgodnie z kolejnym punktem umowy na terenie ZSRS miały być organizowane jedynie lądowe jednostki, a ich liczebność uzależnione były od możliwości personalnych i zaopatrzenia materiałowego. Punkt piąty przewidywał, że polscy ochotnicy służący wcześniej w Marynarce Wojennej i lotnictwie będą odesłani do Wielkiej Brytanii w celu uzupełnienia istniejących tam już jednostek polskich. W następnym punkcie ustalono, że formowanie oddziałów polskich będzie przeprowadzane w miejscach wyznaczonych przez Naczelne Dowództwo ZSRS, oficerowie i szeregowi

powołani będą z obywateli polskich, znajdujących się na terytorium ZSRR drogą poboru i ochotniczych zgłoszeń. W celu przeprowadzenia poboru ustalone będą komisje poborowe przy udziale władz ZSRR w miejscowościach przez nich wskazanych (Wawer 2012, 30).

Kolejny punkt przewidywał, że oddziały polskie zostaną przesunięte na front dopiero po uzyskaniu pełnej gotowości bojowej, z zasady miały występować w związkach nie mniejszych niż dywizja i użyte zostaną zgodnie z radzieckimi planami operacyjnymi. Zgodnie z punktem ósmym żołnierze polscy na terytorium ZSRS podlegać będą polskiemu prawu wojskowemu i polskim ustawom, przy oddziałach zostaną powołane polskie sądy. W kolejnym punkcie ustalono, że organizacja i wyekwipowanie wojenne żołnierzy polskich będzie w miarę możliwości odpowiadać wzorom przyjętym dla oddziałów polskich na terenie Wielkiej Brytanii, sztandary, odznaki rodzajów broni i stopni wojskowych będą odpowiadać ustalonym tam wzorom. Zgodnie z punktem dziesiątym pobory, wyżywienie, zaopatrzenie i inne zagadnienia gospodarcze miały zostać uregulowane odpowiednio do radzieckich przepisów wojskowych. W kolejnym punkcie ustalono, że ranni i chorzy żołnierze polscy będą leczeni w szpitalach i sanatoriach oraz zostaną zabezpieczeni pod względem rent i zasiłków tak samo jak żołnierze radzieccy. Następny punkt przewidywał, iż uzbrojenie, oporządzenie, umundurowanie, środki motorowe itd. będą dostarczone w miarę możliwości przez rząd ZSRS z własnych jego zasobów oraz przez rząd polski z dostaw przyznawanych na podstawie Lend-Lease Act, czyli prawa o pomocy walczącym krajom demokratycznym, przyjętego przez rząd USA (Wawer 2012, 31). Wydatki związane z organizacją, zaopatrzeniem i utrzymaniem

oddziałów polskich w ZSRS miały być kredytowane przez stronę radziecką i podlegały zwrotowi po zakończeniu wojny. Artykuł czternasty przewidywał powołanie polskiej misji wojskowej przy Naczelnym Dowództwie ZSRS oraz sowieckiej przy polskim Naczelnym Dowództwie w Londynie (Wawer 2012, 31).

Bezpośrednio po podpisaniu umowy Sikorski rozpoczął starania o uzyskanie pomocy w wyposażeniu oddziałów polskich w ZSRS ze strony USA i Wielkiej Brytanii, był bowiem przekonany, że władze sowieckie nie będą w stanie tego uczynić. Już niebawem czas pokazał, jak trudna była współpraca ze stroną sowiecką, na jak liczne przykłady niechęci ze strony gospodarzy natrafiano, jak istotne rozbieżności istniały co do przyszłego użycia PSZ w ZSRS.

## 2. Ku zerwaniu stosunków

Zerwanie stosunków z Polską przez stronę sowiecką nastąpiło w kwietniu 1943 r. po odkryciu grobów żołnierzy polskich w okolicach Smoleńska i wystąpieniu strony polskiej do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w wnioskiem o włączenie się w wyjaśnienie tej zbrodni. Wcześniejsze wydarzenia w stosunkach polsko-sowieckich dowodzą jednak, że sprawa zbrodni smoleńskiej dla Stalina stanowiła jedynie pretekst do zerwania stosunków z rządem polskim. Relacje pomiędzy obu stronami po zawarciu umowy Sikorski-Majski od początku nie układały się dla strony polskiej właściwie. Już przed przywróceniem oficjalnych stosunków z ZSRS strona polska wielokrotnie wnioskowała o wyjaśnienie kwestii zaginionych oficerów polskich, co musiało winowajców sowieckich drażnić i zmusiło później do przedstawiania bałamutnych i kłamliwych opowieści, np. jakoby zaginieli Polacy zbiegli i nie wiadomo, co się z nimi dzieje.

Poza kwestią zaginionych wojskowych wpływ na stan stosunków polsko-sowieckich miał cały szereg innych czynników. W styczniu 1942 r. w wywiadzie dla angielskiej gazety „Sunday Times” ambasador RP w Londynie Raczyński, odnosząc się do kwestii planów przyszłych federacji w Europie Środkowej i Wschodniej (dotyczyło to m.in. planu związku federacyjnego Polski z Czechosłowacją), wypowiedział się krytycznie na temat włączenia republik nadbałtyckich do ZSRS. Wypowiedź ta spotkała się z notą protestacyjną strony sowieckiej, złożoną 30 stycznia przez Aleksandra Bogomołowa, ambasadora przy rządzie polskim w Londynie (Raczyński 1960, 129).

W czasie wizyty premiera Sikorskiego w USA wiosną 1942 r. apelował on do prezydenta Roosevelta o działania mające pohamować wyraźne już wówczas zapędy imperialne Stalina, zagrażające również integralności terytorialnej Polski. Otrzymał wówczas ogólne zapewnienie Roosevelta o przestrzeganiu przez USA zasad zapisanych w Karcie atlantyckiej. Oświadczenie w podobnym tonie, na polecenie Roosevelta, złożył Sikorskiemu podsekretarz stanu Welles. Ale już asystent

sekretarza stanu, bliski współpracownik Roosevelta, Adolf Berle w rozmowie z Raczyńskim przed wizytą Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych wypowiedział prorocze wręcz słowa: „Rosja wyjdzie z wojny jako jedno z nielicznych mocarstw światowych. Nie jest do uniknięcia uwzględnienie interesów i postulatów takiego organizmu” (Raczyński 1960, 301).

Kolejnym problemem komplikującym relacje polsko-sowieckie była tzw. paszportyzacja, czyli akcja polegająca na odbieraniu mieszkańcom anektowanych w 1939 r. przez Związek Sowiecki polskich Kresów Wschodnich, dokumentów stwierdzających obywatelstwo polskie i wręczaniu sowieckich dokumentów tożsamości – paszportów (Ślusarczyk 2001, 174-175). Poważnym sygnałem co do rzeczywistych intencji strony sowieckiej w relacjach z rządem polskim było zamknięcie – w lipcu 1942 r. – delegatur polskiej ambasady w kilkunastu miejscowościach ZSRS i aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa ponad 100 pracowników delegatur w Barnaule, Samarkandzie, Kirowie, Pietropawłowsku i w Syktywkarze. Na nic zdał się protest skierowany 9 lipca 1942 r. przez polską ambasadę (Ślusarczyk 2001, 175).

W tym miejscu problemowi ewakuacji poświęcić trzeba nieco więcej uwagi, bowiem była to kolejna ważka kwestia w relacjach polsko-sowieckich, z premedytacją wykorzystana przez gospodarzy do dalszego ich nadwyżęzania. Na początku lutego 1942 r. pełnomocnik rządu ZSRS do spraw formowania Armii Polskiej gen. Georgij Żukow wystąpił z propozycją wysłania na front jednej, najlepiej przygotowanej dywizji polskiej, tzn. 5. Dywizji Piechoty. Propozycja ta spotkała się z ostrym sprzeciwem gen. Andersa, który uważał, że Armia Polska powinna zostać użyta w walce całością, a nie pojedynczymi dywizjami przydzielanymi do Armii Czerwonej. Strona sowiecka z jednej strony nalegała na jak najszybsze przygotowanie i wysłanie polskich dywizji na front, z drugiej zaś nie wywiązywała się z zobowiązań w zakresie wyposażenia i racji żywnościowych dla Polaków.

22 lutego władze sowieckie ponownie skierowały pytanie o termin wysłania polskich żołnierzy na front. Tym razem do płk. Romualda Wolikowskiego, polskiego attaché wojskowego w Moskwie, zwracał się w tej sprawie gen. Aleksiej Panfilow, pełnomocnik do spraw formowania Armii Polskiej w ZSRS. Stanowcza odmowa strony polskiej, zarówno Andersa, jak i Sikorskiego, spotkała się ze strony sowieckiej z restrykcjami w postaci obniżenia racji żywnościowych do 26 tys. (Anders 1992, 146). Anders zwrócił się w tej sprawie bezpośrednio do Stalina, który zaprosił go na spotkanie do Moskwy. Rozmowa odbyła się 18 marca. Problemy aprowizacyjne Stalin tłumaczył niższymi niż zaplanowano dostawami zboża ze Stanów Zjednoczonych. Stalin zapowiedział wówczas przyznanie Polakom 44 tys. racji żywnościowych z sugestią ograniczenia Armii Polskiej do trzech dywizji i jednego pułku zapasowego (Ślusarczyk 2001, 150). 11 marca o decyzji strony sowieckiej w sprawie zmniejszenia ilości racji żywnościowych Sikorski rozmawiał z premierem Churchillem, który w tej sytuacji zaproponował ewakuację

nadwyżki żołnierzy polskich do Iranu. Mowa była wówczas o około 27 tys. żołnierzy (Ślusarczyk 2001, 179).

Nie wnikając w szczegóły przygotowań do pierwszej ewakuacji, odnotujmy, że przeprowadzona została w okresie od 24 marca do 4 kwietnia 1942 r. W tym czasie teren ZSRS opuściło 43 808 osób w tym 10 789 cywilów (Wawer 2012, 236), pozostało zaś 40 508 żołnierzy. Po pierwszej ewakuacji władze polskie miały nadzieję, że pobór do wojska na terenie ZSRS będzie mógł być kontynuowany, zgodnie z obietnicą Stalina wyrażoną w rozmowie z Andersem 18 marca (Ślusarczyk, 2001, 157-158). Niestety niebawem okazało się, ile warte są obietnice Stalina. Nadzieje rozwiane zostały 14 maja, kiedy to strona sowiecka powiadomiła władze polskie o wstrzymaniu rekrutacji do Armii Polskiej (Ślusarczyk 2001, 183).

Stosunki pomiędzy władzami polskimi i sowieckimi w kolejnych tygodniach ulegały stałemu pogarszaniu. W tej sytuacji Anders coraz bardziej nalegał na przeprowadzenie ewakuacji pozostałych w ZSRS sił polskich. 2 lipca gen. Sikorski w depeszy do ambasadora Stanisława Kota i gen. Andersa wyraził zgodę na jej przeprowadzenie. 26 lipca 1942 r. z Moskwy nadeszła oficjalna zgoda władz sowieckich na ewakuację. W depeszy gen. Żukow zapewniał, że nie mają one zamiaru „stawiania jakichkolwiek przeszkód w natychmiastowym urzeczywistnieniu ewakuacji” (Anders 1992, 172). Na polsko-sowieckiej konferencji zorganizowanej 31 lipca w Taszkencie w celu szczegółowych organizacyjno-logistycznych ustaleń dotyczących przeprowadzenia ewakuacji gen. Anders zwrócił się z prośbą o wyrażenie zgody na pozostawienie niewielkiego ośrodka polskiego w celu kontynuowania rekrutacji do Armii Polskiej. Odpowiedź sowiecka była odmowna (Ślusarczyk 2001, 187).

Drugą ewakuację Polaków z ZSRS przeprowadzono w okresie od 8 do 30 sierpnia 1942 r. W tym czasie *nieludzką ziemię* opuściło 44 832 żołnierzy i 25 457 osób cywilnych. Razem w obu ewakuacjach wyjechało 116 543 osoby, w tym 78 631 żołnierzy (Wawer, 2012, 281). Ewakuowani trafili najpierw do Iranu, skąd w późniejszym czasie przeszli do Palestyny i Egiptu. 12 września 1942 r. Naczelnny Wódz gen. Sikorski podpisał rozkaz, na mocy którego Polskie Siły Zbrojne w ZSRS połączone zostały z Wojskiem Polskim na Środkowym Wschodzie, tworząc w ten sposób Armię Polską na Wschodzie.

Po ewakuacji wojska z ZSRS kryzys w relacjach polsko-sowieckich wzrastał się systematycznie. W styczniu władze sowieckie wycofały się z wcześniejszej decyzji uznającej osoby narodowości polskiej, które 1 listopada 1939 r. zamieszkiwały na terytorium zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy za obywateli polskich. Przystąpiono do przymusowego nadawania obywatelstwa sowieckiego. Zlikwidowane zostały placówki mężów zaufania ambasady polskiej (Ślusarczyk 2001, 194).

W styczniu 1943 r. Stalin wezwał Wandę Wasilewską do Moskwy, stwierdzając wobec jej męża Aleksandra Kornijczuka: „sytuacja wygląda tak, że chyba dojdzie do decydującego konfliktu między emigracyjnym rządem polskim a ZSRR i w tej



sytuacji Wanda mogłaby dużo zrobić” (Kersten 1990, 17). Wykorzystując pogarszające się stosunki polsko-sowieckie i poprawę strategicznej sytuacji ZSRS w czasie kończącej się zwycięstwem Armii Czerwonej bitwy stalingradzkiej, w styczniu 1943 r. Wasilewska i Alfred Lampe skierowali list do Stalina, w którym zwracali się z propozycją utworzenia centralnego ośrodka do spraw polskich. Po rozmowach ze Stalinem i Mołotowem w lutym 1943 zapadła decyzja o wydawaniu pisma dla Polaków w ZSRS „Wolna Polska” oraz o powołaniu Związku Patriotów Polskich, organizowanego od marca, a formalnie powołanego na zjeździe założycielskim 9 czerwca 1943 r.

20 lutego 1943 r. Rada Narodowa RP przyjęła uchwałę w sprawie suwerenności i granic Polski, w której uznano, że należy doprowadzić do usunięcia trudności istniejących „na drodze ufnej współpracy Zjednoczonych Narodów”, oświadczając zarazem, iż

integralność obszaru Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach z dnia 1 września 1939 roku oraz jej suwerenność są nienaruszalne i niepodzielne. Żadne jednostronne akty i bezprawne działania z czyjejkolwiek strony, skierowane bądź przeciw obszarowi i suwerenności RP, bądź przeciw prawom Jej obywateli, przebywających w kraju i poza jego granicami, tego stanu rzeczy w niczym zmienić nie mogą (Ślusarczyk 2001, 196).

25 lutego 1943 r. rząd RP opublikował oświadczenie odrzucające tezy zawarte w artykule Kornijczuka, opublikowanym na łamach pisma „Radjańska Ukraina”, później przedrukowanym także na łamach „Prawdy”, w którym autor zarzucał stronie polskiej dążenie do oderwania od ZSRS ziem ukraińskich razem ze Lwowem i oparcia granic Polski na Dnieprze i Morzu Czarnym (Ślusarczyk 2001, 195). Zarówno Rada Narodowa RP, jak i rząd polski wyraziły jasno swoje stanowisko w kwestii stosunku do ZSRS, odrzucając jakiegokolwiek sowieckie zakusy terytorialne wobec Polski. Stanowisko takie spotkało się z ostrym w tonie i wyjątkowo aroganckim odzewem strony sowieckiej. 1 marca ogłosiła je agencja TASS. Rządowi polskiemu zarzucano tam odmawianie narodom ukraińskiemu i białoruskiemu prawa do zjednoczenia, stwierdzano, że powołanie się rządu RP na Kartę atlantycką jest bezpodstawne, oskarżano Polskę o zbliżenie z Niemcami w okresie pełnienia funkcji ministra spraw zagranicznych przez Józefa Becka, dowodząco, jakoby rząd polski łamał „front narodów słowiańskich w walce z najazdem niemieckim”. Wreszcie stwierdzano, że „oświadczenie rządu polskiego świadczy o tym, że obecne polskie czynniki rządzące nie wyrażają w danej sprawie prawdziwej opinii narodu polskiego” (Ślusarczyk 2001, 196). Nie zmieniły sytuacji rozmowy nowego ambasadora RP w ZSRS, Tadeusza Romera zarówno z Mołotowem, jak i ze Stalinem. Na poprawie stosunków z rządem londyńskim stronie sowieckiej nie zależało, wręcz przeciwnie Stalin czynił wszystko, albo przynajmniej dużo, na rzecz ich całkowitego zerwania, stawiając już wyraźnie na nowego partnera

do rozmów – Wasilewską i powołany do życia Związek Patriotów Polskich. Dla ostatecznego zerwania stosunków z rządem polskim Stalin potrzebował odpowiedniego pretekstu i taki pojawił się w kwietniu 1943 r.

### 3. Stalin zrywa stosunki z rządem polskim

11 kwietnia 1943 r. berlińska agencja informacyjna Transocean, na podstawie raportu niemieckich władz, jako pierwsza podała oficjalny komunikat dotyczący odkrycia pod Smoleńskiem masowego grobu ze zwłokami 3 tys. oficerów polskich. Dwa dni później w Berlinie w siedzibie MSZ zwołano konferencję prasową poświęconą odkryciu masowych grobów w Katyniu (Komorowski 2011, 58). 13 kwietnia informację o tej zbrodni powtórzyło Radio Berlin, wskazując na stronę sowiecką jako odpowiedzialną za jej popełnienie. „Sowinformbiuro”, czyli Sowietkie Biuro Informacyjne, największa sowiecka agencja informacyjna, w wydanym 15 kwietnia komunikacie odrzuciło oskarżenie Berlina, jednocześnie przerzucając odpowiedzialność za zbrodnię na stronę niemiecką i oskarżając Niemcy o stosowanie *znanych chwytów* propagandy nazistowskiej dla poróżnienia Narodów Zjednoczonych (Ślusarczyk 2001, 213). W komunikacie radia moskiewskiego strona sowiecka zaprzeczała i jednocześnie oskarżała o zbrodnię Niemców:

Wynajdując tę potworność, szubrawcy niemiecko-faszystowscy, nie wahają się przed najbardziej bezwstydnymi i nikczemnymi kłamstwami, starając się pokryć zbrodnię, które – jak to obecnie stało się oczywiste – dokonane były przez nich samych. Niemiecko-faszystowskie doniesienia w tej sprawie nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tragicznego losu byłych polskich jeńców wojennych, którzy byli zatrudnieni na robotach budowlanych w 1941 r. w okolicach na zachód od Smoleńska, wpadli w ręce oprawców niemiecko-faszystowskich w lecie 1941 r. po wycofaniu się wojsk sowieckich w okręgu Smoleńska (Komorowski 2011, 59).

Rzeczywiście można w tym przypadku mówić, że mamy do czynienia z „najbardziej bezwstydnymi i nikczemnymi kłamstwami” tyle tylko, że strony sowieckiej. 15 kwietnia na naradzie u premiera Sikorskiego doszło do spotkania najbardziej zainteresowanych ministrów, z gen. Marianem Kukielem, jako ministrem odpowiedzialnym za los polskich jeńców wojennych na czele. Ministrowie przyjęli jednolite stanowisko, iż dłużej na temat zbrodni katyńskiej milczeć nie można i postanowili, że MSZ wystąpi do ambasady sowieckiej z żądaniem wyjaśnienia tej ponurej sprawy, natomiast minister obrony narodowej wystąpi do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z wnioskiem o wszczęcie dochodzenia (Zuziak 1997, 190-191). Tego samego dnia w siedzibie brytyjskiego premiera przy Downing Street 10 doszło też do spotkania Sikorskiego i Raczyńskiego z Churchillem i podsekretarzem stanu w Foreign Office, Alexandrem Cadoganem. „Najbardziej palącym problemem,

od którego zaczęto rozmowę była jednak kwestia katyńska, choć można odnieść wrażenie, że żadna ze stron nie zdawała sobie wówczas sprawy z niebezpieczeństwa, jakie ona ze sobą niosła” (Tebinka 2013, 136). W trakcie tego spotkania premier Churchill nie miał raczej wątpliwości co do prawdziwości niemieckich wiadomości na temat zbrodni, jednak doradzał Sikorskiemu zachowanie w tej sprawie pewnej ostrożności. Churchill bardziej dbał w tej sytuacji o jak najlepsze relacje z ZSRS, jako niezwykle ważnym sojusznikiem w wojnie z hitlerowskimi Niemcami.

Nie bacząc na ostrzegawcze sugestie Churchilla, 17 kwietnia minister Kukiel wydał komunikat<sup>1</sup> w sprawie polskich jeńców wojennych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, przedstawiający krótko zabiegi władz RP czynione wobec strony sowieckiej w celu ustalenia prawdy o zaginionych oficerach polskich. W końcowej części komunikatu Kukiel pisał, iż wobec szczegółowych informacji niemieckich o odnalezieniu

wielu tysięcy zwłok oficerów polskich pod Smoleńskiem i kategorycznego twierdzenia, że zostali oni wymordowani przez organa sowieckie wiosną 1940 roku, zachodzi konieczność zbadania odnalezionych grobów masowych i sprawdzenia przytaczanych faktów przez właściwą instytucję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Rząd Polski podejmuje kroki w stosunku do tej instytucji o wysłanie na miejsce, na którym miała się dokonać rzeź polskich jeńców wojennych<sup>2</sup>.

Tego samego dnia Rada Ministrów podjęła decyzję o wystosowaniu do władz sowieckich pisma z prośbą o udzielenie wyjaśnień dotyczących losu zaginionych oficerów polskich. Nota w tej sprawie została wręczona przez ministra spraw zagranicznych Raczyńskiego ambasadorowi ZSRS przy rządzie polskim w Londynie, Bogomołowowi dopiero 20 kwietnia. Gen. Kukiel po latach przyznał, że zwłoka ta była błędem, bowiem zanim wystosowano oficjalną notę do Bogomołowa w prasie polskiej ukazał się komunikat Kukieła z 17 kwietnia (Zuziak 1997, 191).

Odpowiedź MCK na wniosek strony polskiej nadeszła 23 kwietnia. Uzależniał on interwencję w sprawie zbadania sprawy od zgody stron zainteresowanych, a więc władz polskich, niemieckich i ZSRS, który – przypomnijmy – nie był wówczas członkiem tej organizacji. W związku z odmową ze strony sowieckiej MCK nie podjął się zbadania sprawy. Niemal równocześnie z wnioskiem strony polskiej do MCK wpłynął podobny wniosek niemiecki. Odpowiedź w tej sprawie była zbieżna do tej, udzielonej stronie polskiej. W tej sytuacji Niemcy zdecydowały o wysłaniu na miejsce zbrodni komisji Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Warto

<sup>1</sup> Komunikat ministra obrony narodowej z 17 kwietnia 1943 r. w sprawie polskich jeńców wojennych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Naczelne Dowództwo, sygn. A.XII.1.97.

<sup>2</sup> Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), Naczelne Dowództwo, Komunikat ministra obrony narodowej z 17 kwietnia 1943 r. w sprawie polskich jeńców wojennych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, sygn. A.XII.1.97.

przyczyć wypowiedź Romualda Szeremietiewa, który napisał: „W tej sytuacji jeden zbrodniarz Hitler postanowił wykorzystać propagandowo czyn popełniony przez drugiego zbrodniarza” (Szeremietiew 2006, 10).

Nim jeszcze nadeszła odpowiedź MCK w sprawie wniosku strony polskiej z ostrą reakcją na notę przekazana przez Raczyńskiego ambasadorowi Bogomolowowi wystąpił sam Stalin. 21 kwietnia w liście skierowanym do przywódców Wielkiej Brytanii i USA oskarżał Polskę o współpracę z Niemcami i zapowiadał możliwość zerwania stosunków z rządem RP.

Postępowanie Rządu Polskiego wobec ZSRS w ostatnim czasie – pisał Stalin – Rząd Sowiecki uważa za całkowicie nienormalne, naruszające wszelkie zasady i normy przyjęte w stosunkach między dwoma państwami sojuszniczymi. [...] W czasie gdy narody Związku Sowieckiego ociekają krwią w ciężkiej walce z hitlerowskimi Niemcami i natężają wszystkie siły dla rozgromienia wspólnego wroga miłujących wolność krajów demokratycznych, rząd p. Sikorskiego, ku zadowoleniu tyranii hitlerowskiej, zadaje zdradziecki cios Związkowi Sowieckiemu. Wszystkie te okoliczności zmuszają Związek Sowiecki do stwierdzenia, że obecny Rząd Polski, wszedłszy na drogę zmowy z rządem hitlerowskim, faktycznie zerwał sojusznicze stosunki z ZSRS i zajął pozycję wroga w stosunku do Związku Sowieckiego. W wyniku tego wszystkiego Rząd Sowiecki doszedł do wniosku o konieczności zerwania stosunków z tym Rządem (Komorowski 2011, 61).

Oto prawdziwie stalinowska szkoła kłamstwa, wedle której Polska z oskarżyciela stawała się stroną oskarżoną. Skierowanie przez Polskę prośby do MCK w sprawie zbadania zbrodni spotkało się z krytycznym stanowiskiem największych naszych ówczesnych sojuszników, Wielkiej Brytanii i USA. W Londynie i w Waszyngtonie padały zarzuty, iż swymi działaniami władze polskie komplikują funkcjonowanie sprzymierzonych i domagano się wycofania wniosku wysłanego do MCK. 23 kwietnia w rozmowie z Majskim premier Churchill wyraził oburzenie z powodu polskiego wniosku o prowadzenie dochodzenia na terenie opanowanym przez Niemców. Mówił wówczas, że

nie wierzy w niemieckie oskarżenia o Katyniu, a gdyby nawet były prawdziwe, to nie zmieniłyby jego stosunku do ZSRR i Stalina. Premier brytyjski wyraźnie powiedział ambasadorowi, że był przede wszystkim zainteresowany zwycięstwem nad wspólnym wrogiem (Tebinka 2013, 140).

Brytyjczycy i Amerykanie podjęli działania mające na celu zapobiegnięcie zerwaniu stosunków pomiędzy ZSRS a Polską. 24 kwietnia Churchill wysłał list do Stalina, w którym przeciwstawiał się jakiegokolwiek śledztwu ze strony MCK lub jakiegokolwiek innej instytucji na każdym terytorium opanowanym przez Niemców. Apelowwał do Stalina, aby ten decyzję o przerwaniu stosunków z Polską traktował jedynie

jako ostatnie ostrzeżenie, a nie jako faktyczne zerwanie. Prosił o niepodejmowanie decyzji o przerwaniu stosunków do czasu, kiedy wszelkie inne sposoby naprawienia sytuacji nie przyniosą rezultatu (Ślusarczyk 2001, 217; Tebinka 2013, 140). Tego samego dnia Eden spotkał się z premierem Sikorskim i zapoznał go z treścią listu Stalina, w którym przywódca ZSRS zapowiadał przerwanie stosunków z rządem RP. Eden zwrócił się do Sikorskiego z prośbą o wycofanie polskiego wniosku do MCK i złożenie deklaracji, że sprawa katyńska jest wymysłem propagandy niemieckiej. Sugestie Edena zostały przez Sikorskiego odrzucone. Sikorski oświadczył, że oczekuje od strony brytyjskiej prowadzenia stanowczej polityki wobec ZSRS. Eden zareagował na takie stanowisko następującym stwierdzeniem: „Obawiam się, że rząd polski poszedł za daleko i że znalazł się w ślepych zaułku. Trudno nam byłoby znaleźć się tam z nim razem” (Tebinka 2013, 141). 25 kwietnia Churchill próbował jeszcze interweniować, pisząc kolejny list do Stalina, w którym zapewniał o podjęciu kroków mających skłonić stronę polską do zaprzestania wszelkich działań antysowieckich, informował jednocześnie, że Sikorski zgodził się, że nie będzie dalej popierał apelu skierowanego do MCK, apelował wreszcie do Stalina, by ten nie zrywał stosunków z rządem polskim (Ślusarczyk 2001, 217).

Niestety interwencja Churchilla się nie powiodła. Można założyć z niemal największą dozą prawdopodobieństwa, że żadna interwencja nie była już wówczas w stanie odwieść Stalina od decyzji o zerwaniu stosunków z rządem polskim. Sprawa grobów polskich żołnierzy, odkrytych pod Smoleńskiem, i reakcja strony polskiej stanowiła dla niego znakomity pretekst do wprowadzenia w życie planu, który przygotowywał od dłuższego już czasu. Katyń był pretekstem do zerwania stosunków z rządem RP otwierającym jednocześnie pole do budowania relacji z nowym, posłusznym wobec ZSRS, partnerem, ze Związkiem Patriotów Polskich, na czele z Wasilewską. Nieustępliwość Stalina związana była bardzo mocno również z ówczesną sytuacją na froncie wschodnim i korzystnym dla ZSRS jej obrotem, pozwalającym „przypuszczać, że Polskę zajmą jednostki sowieckie” (Wieczorkiewicz 2014, 207).

W nocy z 25 na 26 kwietnia 1943 r. Mołotow wezwał ambasadora Romera i przedstawił mu notę obwieszczającą o przerwaniu, a praktycznie zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Polską. Mołotow oskarżał rząd gen. Sikorskiego o nielojalność wobec ZSRS, wykorzystywanie „hitlerowskiego oszczerczego fałszu dla uzyskania od ZSRS terytorialnych koncesji kosztem kresów Sowieckiej Ukrainy, Sowieckiej Białorusi i Sowieckiej Litwy” (Ślusarczyk 2001, 217-218). Romer odmówił przyjęcia noty, zaś w piśmie z 26 kwietnia stwierdził, że zawiera ona nieprawdę oraz została przedstawiona w niedopuszczalnej formie, co zostało przez naszego ambasadora oprotestowane. Wyjeżdżając z ZSRS, Romer wyraził nadzieję, że przerwanie stosunków z Polską będzie jedynie czasowe (Ślusarczyk 2001, 218). Analizując kwestię zerwania przez ZSRS stosunków z Polską, Tebinka podkreśla, że:

Stalin słusznie założył, że dla Churchilla zachowanie z nim przymierza było ważniejsze niż troska o Polskę. Kremlowi udało się zepchnąć rząd RP do roli petenta starającego się w następnych latach o ponowne ustanowienie oficjalnych kontaktów z ZSRR (Tebinka, 2001, 141).

Bezpośrednio po uzyskaniu informacji o faktycznym zerwaniu przez ZSRS stosunków z rządem polskim w Londynie zabiegi w celu powstrzymania tego kryzysu podjął premier Churchill. Pisał do Stalina, apelując o przywrócenie stosunków z rządem Sikorskiego, a w depeszy z 30 kwietnia ostrzegał go przed próbą utworzenia alternatywnego rządu polskiego. Te same zastrzeżenia przedstawił ambasadorowi Majskiemu,

który zapewnił, jak najzupełniej kłamliwie, że intencją Moskwy nie jest tworzenie konkurencyjnego rządu. Ambasador wykluczył jednak możliwość ponownego nawiązania stosunków z rządem Sikorskiego, dopóki nie zostanie on zrekonstruowany (Tebinka 2001, 143).

Ze strony sowieckiej padały wówczas zarzuty, że gen. Sikorskiego otacza „element prohitlerowski” (Tebinka, 2001, 143). Solą w oku Stalina byli przede wszystkim generałowie Sosnkowski i Kukiel oraz Kot. To ich przede wszystkim miał też na myśli autor artykułu redakcyjnego opublikowanego na łamach „Washington Post”, pisząc o „feudalnej klice zaciekłych reakcjonistów” (Mitkiewicz 1968, 347). Churchill, pełniący swego rodzaju rolę pośrednika w stosunkach polsko-sowieckich, szedł tak dalece na ugodę ze Stalinem, że w projekcie depeszy do przywódcy ZSRS zaproponował zapis stwierdzający, iż:

Rząd polski gotów jest usunąć Naczelnego Wodza z jego stanowiska, a także ze składu rządu dwóch jego członków, co do których miał pan zastrzeżenia [chodziło tutaj o Kukieła i Kota – przyp. J. Z.]. Uważam za konieczne, aby zmiany te poczynane zostały przez publiczność za wynik samorzutnej decyzji rządu polskiego i nie wyglądały na narzucone (Babiński 1967, 228).

Rząd polski po długiej i burzliwej debacie podjął decyzję o odrzuceniu projektu depeszy Churchilla, stwierdzając, że jakiegokolwiek zmiany w składzie władz polskich i w polskim dowództwie wojskowym nie mogą zależeć od żądań obcego państwa (Babiński, 1967, 228). Podejmowanie przez stronę sowiecką problemów personalnych w składzie rządu polskiego było tylko i wyłącznie pełnym obłudą zabiegiem taktycznym, mającym przedstawić jego politykę w najczarniejszych, antysowieckich barwach. Oczywiście jest, że Stalin podjął już decyzję o uściśleniu współpracy z Wasilewską oraz ZPP i nie zamierzał odbudowywać stosunków z rządem Sikorskiego. Trudno sądzić, że jakiegokolwiek zmiany w składzie rządu polskiego zmieniłyby stanowisko Stalina w tej kwestii.

## **Konkluzja**

Sprawa katyńska wykorzystana została przez Stalina z całą premedytacją i lodowatą wręcz kalkulacją do zerwania stosunków z rządem gen. Sikorskiego i tworzenia podstaw pod nowy polski rząd bazujący na środowisku komunistów skupionych wokół Wasilewskiej i Związku Patriotów Polskich.

## **Bibliografia**

- ANDERS, W. (1992), Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946. Lublin.
- BABIŃSKI, W. (1967), Przyczynki historyczne do okresu 1939-1945. Londyn.
- KERSTEN, K. (1990), Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948. Poznań.
- KOMOROWSKI, K. (red.) (2011), Sprawa Katynia. Warszawa.
- MITKIEWICZ, L. (1968), Z generałem Sikorskim na obczyźnie. Fragmenty wspomnień. Paryż.
- RACZYŃSKI, E. (1960), W sojusznicy Londynie: dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939-1945. Londyn.
- ROSEN-ZAWADZKI, K. (1971), Na osi Londyn – Moskwa (maj 1940 – czerwiec 1941). W: Studia z dziejów ZSRR i Europy Wschodniej. VII, 89-126.
- SKRABACZ, A. (red.) (2012), Od Buzułuku do Pahlevi. Polskie Siły Zbrojne w ZSRR i na Bliskim Wschodzie 1941-1943, Warszawa.
- SZEREMIETIEW, R. (2006), Katyń – prawda, której nie zdołano zataić... W: Grot: Zeszyty Historyczne. VII (27), 5-13.
- ŚLUSARCZYK, J. (2001), Stosunki polsko-sowieckie w latach 1939-1945. Toruń.
- TEBINKA, J. (2013), „Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa”. Winston S. Churchill a Polska. Warszawa.
- WAWER, Z. (2012), Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941-1942. Warszawa.
- WIECZORKIEWICZ, P. (2014), Między dwoma wrogami. Studia i publicystyka. Łomianki.
- ZUZIĄK, J. (1997), Generał Marian Kukiel 1885-1973. Żołnierz, historyk, polityk. Pruszków.

